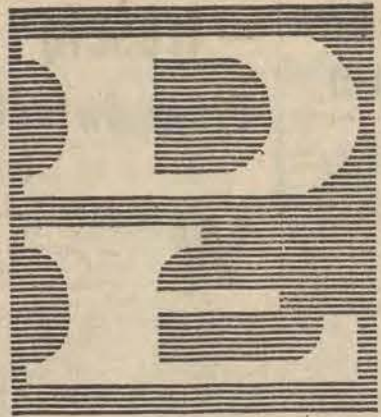


Konsultacje uczonych ZSRR i USA

Zgodnie z osiągniętym przez ZSRR i USA porozumieniem o współpracy w badaniu i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, w ośrodku kierowania lotami kosmicznymi w Houston (stan Teksas) rozpoczęły się w czwartek rozmowy między uczonymi radzieckimi i amerykańskimi na temat łączenia statków kosmicznych „Sojuz” i „Apollo”. Delegacji radzieckiej przewodniczy członek Akademii Nauk B. Pietrow.

Jest to czwarte spotkanie specjalistów radzieckich i amerykańskich w związku z projektowanymi próbami połączenia statków obu typów w kosmosie. Jedno spotkanie odbyło się w Houston, a dwa w Moskwie.

A



Łódź, piątek 7 lipca 1972 r.

Rok XXVIII

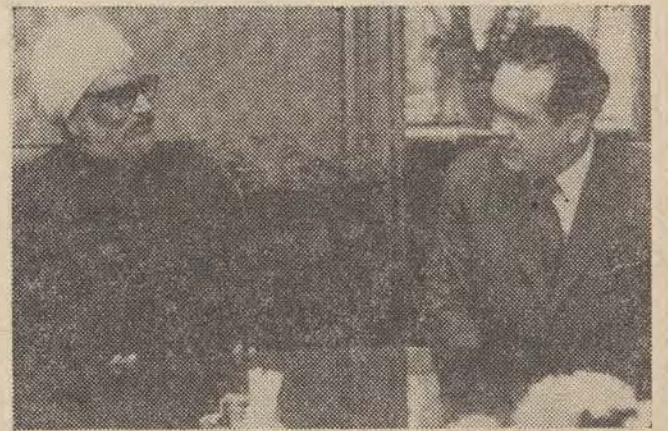
Nr 160 (7441)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

Wizyta indyjskiego ministra w Warszawie

Z oficjalną wizytą przybył do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Indii — Swaran Singh. Na warszawskim lotnisku Okęcie indyjskiego gości powitał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.



Przebywający w Polsce minister spraw zagranicznych Indii Swaran Singh został przyjęty w Urzędzie Rady Ministrów przez wicepremiera Jana Mitreę.

CAF-ROSIK — telefoto

- ◆ Przedłużenie urlopów macierzyńskich
- ◆ Zrównanie świadczeń chorobowych
- ◆ Ustawy budowlano-mieszkaniowe

Sejm uchwalił nowe akty prawne

6 bm. podjęciem dyskusji nad doniosłym projektem perspektywicznego programu mieszkaniowego, uchwaleniem pięciu ważnych aktów prawnych i udzieleniem rządowi absolutorium za rok ubiegły — zamknął dwudniowe obrady Sejm PRL. Zakończyła się więc pierwsza sesja nowego, wybranego wiosną parlamentu. Sesja

fa przyniosła rozwinięcie wielotorowej debaty nad programowymi kwestiami gospodarczymi i socjalnymi oraz decyzjami umacniającymi międzynarodową pozycję naszego państwa i gwarantującymi pokój jego obywatelom.

W czwartek, w drugim dniu sejmowej debaty na sali obrad przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Henrykiem Jabłońskim oraz prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz z członkami gabinetu. W dalszym ciągu kontynuowano debatę nad sprawozdaniem Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów O SPRAWOZDA-

NIACH RZĄDU z wykonania NPG i budżetu państwa oraz nad wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za rok ubiegły. Pierwszym mówcą był pos. Wincenty Kraśko (PZPR), który podkreślił, że mimo spłątanych zadań jakie stanęły przed krajem — polska polityka zagraniczna została jeszcze bardziej zdynamizowana i odgry-

wa ważną rolę w realizacji wielkich zadań postawionych przez VI Zjazd PZPR. Następnie w imieniu Klubu Poselskiego PZPR przemawiała pos. Irena Sroczyńska. (Skrót wystąpienia podajemy oddzielnie). Sejm w głosowaniu zatwierdził sprawozdanie rządu z wykonania planu gospodarczego i budżetu państwa za 1971 r. i udzielił rządowi absolutorium. Następnie z trybuny sejmowej przemawiał pos. Janusz Biernacki (ZSL), który przedstawił projekt ustawy O TERENACH BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO I ZAGRODOWEGO ORAZ PODZIALE NIERUCHOMOŚCI W MIASTACH I OSIEDLACH. Projekt tej ustawy wywołał ogromne zainteresowanie społeczeństwa, a wszystkie zgłoszone w toku prac nad nią uwagi zostały przeanalizowane przez odpowiednie komisje. Uwzględniono szereg wniosków.

Z kotel pos. Marian Gotowiec (PZPR) przedstawił projekt zmiany ustawy O GOSPODARCE TERENAMI W MIASTACH I OSIEDLACH ORAZ Ustawy O WYŁĄCZENIU SPÓD PUBLICZNEJ GOSPODARKI LOKALAMI domów jednorodzinnych oraz lokali w domach spółdzielni mieszkaniowych. Proponowane zmiany mają na celu umożliwienie szerszego nabywania przez ludność mieszkań i domów na własność.

W dyskusji nad tymi ustawami zabrało głos 5 posłów.

Sejm uchwalił ustawę o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach, a także ustawę o zmianie ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach oraz ustawy o wyłączeniu spod publicznej gospodarki domów jednorodzinnych oraz lokali w domach spółdzielni mieszkaniowych.

W dalszym ciągu obrad Sejm przystąpił do rozpatrzenia sprawozdania Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowych projektach ustaw: O PRZEDŁUŻENIU URLOPÓW MACIERZYŃSKICH ORAZ O PODWYŻSZENIU ZASŁUGI przysługujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika. Głos w tej sprawie zabrał przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Mieczysław Jagielski. (Skrót przemówienia podajemy oddzielnie).

W dyskusji wypowiedziało się 7 posłów. Jak podkreślił, każdego roku ustawa dotycząca będzie ponad 220 tys. pracowników — matek zatrudnionych w

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komary utrudniają akcję...

W północnej części Norwegii szaleją obecnie gigantyczne pożary, które zagrażają tamtejszym parkom narodowym oraz pastwiskom, na których Laponcy hodują swe stada reniferów. Zdaniem władz norweskich, jeśli pożar nie zostanie w najbliższych godzinach ugaszony, to Laponcy poniosą olbrzymie straty. Pożar rozprzestrzenił się tym łatwiej, że od wielu dni w północnej Norwegii panuje katastrofalna suchość. Nigdy jeszcze w tej części kraju nie notowano tak wielkich upałów.

Liban i Syria zażądały zwołania Rady Bezpieczeństwa

Liban i Syria zażądały w środę zwołania Rady Bezpieczeństwa z powodu „odmowy Izraela zwolnienia syryjskich i libańskich oficerów uprowadzonych 21 czerwca przez siły izraelskie z terytorium Libanu”. Rada Bezpieczeństwa zbierze się w najbliższy poniedziałek.

FRANCJA NISZCZYCIEL spowodował masakrę PLAŻOWICZÓW

Kilukilometrowej wysokości fala spowodowana przez pływający z maksymalną szybkością niszczyciel francuskiej marynarki wojennej, który zbliżył się za blisko do brzozy, spowodowała spustoszenie na plaży w pobliżu Tulonu.

Wiele osób odniosło rany, a młoda dziewczyna pływająca łodzią z trzema przyjaciółmi doznała złamań podstawy czaszki, uderzając głową o występ skalny. Zmarła w drodze do szpitala.

Katastrofa hiszpańskiego samolotu

W czwartek rano, na krótko przed oczekiwanym lądowaniem na lotnisku w Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, zaginał samolot pasażerski typu „DC-8” należący do hiszpańskiego towarzystwa lotniczego „Aviaco”. Na pokładzie samolotu znajdowało się tylko 9 członków załogi.

Samolot rozpoznawczy hiszpańskich sił powietrznych zlokalizował szczątki zaginionego samolotu „DC-8”. Wrak samolotu znaleziony został w odległości 14 mil morskich od lotniska Gando, znajdującego się 30 km od Las Palmas.

Z pierwszych wizerunków wynika, że członkowie załogi, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu, zginęli w tej katastrofie.

„DC-8” miał wystartować w czwartek rano z Las Palmas do Hamburga, dokąd zabrad miał przemieścić 100 turystów z NRF.

Drugi dzień pobytu sekretarza generalnego ONZ w Polsce

CZWARTEK 6 BM. BYŁ DRUGIM DNIEM POBYTU W POLSCE SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ — KURTA WALDHEIMA.

W dniu tym I sekretarz KC PZPR Edward Gierk i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjechali w siedzibie KC K. Waldheima. Przyjął go również przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Kontynuowano także — rozpoczęte w dniu 5 bm. rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. O przebiegu tych

rozmów Kurt Waldheim poinformował na konferencji prasowej w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie.

Drugi dzień pobytu sekretarza generalnego ONZ w naszym kraju zakończył obiad, wydany na jego cześć przez preza Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza.

Równocześnie podpisano porozumienie o udzieleniu przez konsorcjum banków NRF z „Deutsche Bank” na cele bankowi handlu zagranicznego ZSRR kredytu na opłacenie urzędów i rur zakupowanych przez instytucje radzieckie w NRF, z tym, że kredyt ten zostanie następnie spłacony wpływami za gaz ziemny dostarczany z ZSRR do NRF. Przy podpisywaniu porozumienia obecni byli minister handlu zagranicznego ZSRR Mikołaj Patolczew i minister gospodarki i finansów NRF Karl Schiller.

Z Wietnamu

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW złożył oświadczenie, stwierdzające, że 8 bm. samoloty amerykańskie ponownie bombardowały okolice Nam Dinh, portu Hajfon i wiele innych prowincji DRW. 4 bm. samoloty USA zaminowały ujście rzeki Banok, a bombowce „B-52” zbombardowały kilka okolic w prowincji Quang Binh oraz okolice Vinh Linh.

Amerykańskie „Boeingi” dla ChRL

Rząd amerykański zezwolił towarzystwu „Boeing”, zajmującemu się produkcją samolotów pasażerskich, na sprzedaż Chińskiej Republice Ludowej maszyn typu „Boeing 707”. Kontrakt ma obejmować na sumę 150 mln dolarów.

Ponieważ samolot typu „Boeing 707” kosztuje około 10 mln dolarów, przypuszcza się, że pierwsza partia wysyłana do ChRL obejmować będzie 15 maszyn.

VI Festiwal Piosenki Żołnierskiej

Wczoraj w Kołobrzegu rozpoczął się VI Festiwal Piosenki Żołnierskiej. Odbyły się dwa koncerty: po południu Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego zaprezentował nowy program, natomiast wieczorem inauguracyjny festiwal koncert pt. „Gdy piosenka szła do wojska”, był prezentacją najlepszych piosenek i wykonawców z ubiegłego roku.

W drugiej części tego koncertu wystąpili piosenkarze zagrań niczni.

Mecz Spasski — Fischer we wtorek?

Pierwsza partia meczu o mistrzostwo świata między Borysem Spasskim a Robertem Fischereim odbędzie się we wtorek, 11 bm. Spasski grać będzie białymi figurami.

2 osoby zginęły, 28 odniosło rany Katastrofa kolejowa koło Tczewa

Wczoraj około godz. 8 w pobliżu stacji Tczew wykołosił się

parowóz i pięć wagonów pociągu pasażerskiego jadącego z Gdyni do Mystowic. W wypadku ponieśli śmierć Brygida Łojek, zam. w Gdańsku i Sylwester Tomczak z Tczewa — pracownik PKP. 28 rannych pasażerów przewieziono do szpitali w Gdańsku, Malborku i Tczewie.

W Szpitalu Miejskim w Tczewie przebywa m. in. Róża Zielńska z Kutna.

Według wstępnych ustaleń, przyczyną wykołowania pociągu mogło być przekroczenie dozwolonej szybkości. Okoliczności wypadku bada komisja Ministerstwa Komunikacji.

Japonia Lawiny ziemi zasypały żywcem ponad 100 osób

Jak już podawaliśmy, tysiące ton skał i ziemi osunęły się we wtorek na górską miejscowość Szigoto.

W środę i czwartek zanotowano jeszcze kilka innych podobnych katastrof. Łącznie liczba śmiertelnych ofiar osunięć ziemi w Japonii wyniosła w czwartek ponad 100.

Jutro 6 stron

„Naszyjniki śmierci”

Hiszpania ogarnięta została falą paniki w związku z tsk zwanymi „naszyjniki śmierci”, zrobionymi z nasion pewnej afrykańskiej rośliny, których noszenie może spowodować ciężkie, a nawet śmiertelne zatrucie. Ponieważ w Hiszpanii tysiące kobiet nosi naszyjniki z różnego rodzaju pestek, ziarenek i nasionek czy owoców pochodzenia afrykańskiego, od kilku dni komisariaty, szpitale i różne inne instytucje zawałone są stami naszyjników przyniesionych przez przerażone właścicielki, domagające się natychmiastowej ekspertyzy.

Jak dotychczas nie notowano jednak w Hiszpanii żadnych wypadków zatrucia.

We Francji odnaleziono dwa takie „naszyjniki śmierci”. Jeden z nich przywieziono z Maroka, a drugi z Madagaskaru. Oba sporządzone były z ziarenek tej samej rośliny mogącej mieć działanie szkodliwe dla zdrowia.

Jak korzystać z prawa do przedłużonych urlopów macierzyńskich oraz wyższych zasiłków chorobowych

W związku z uchwaleniem 6 lipca br. ustaw o przedłużeniu urlopów macierzyńskich oraz o podwyższeniu zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika - Polska Agencja Prasowa uzyskała w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych następujące wyjaśnienia:

Zakłady pracy i oddziały ZUS powinny - nie czekając na dodatkowe wyjaśnienia i wytyczne - niezwłocznie podjąć kroki niezbędne dla właściwego i terminowego zapewnienia wszystkim pracownikom nowych, korzystnych uprawnień, wynikających z przedłużenia urlopów macierzyńskich i podwyższenia zasiłków z ubezpieczenia społecznego.

W tym celu należy stosować następujące zasady postępowania:

1. Kobiety, które aktualnie przebywają na urlopie macierzyńskim, należy przedłużyć okres tego urlopu o 4 tygodnie przy pierwszym porodzie, albo o 6 tygodni przy porodzie kolejnym, lub w razie urodzenia więcej niż jednego dziecka. Ponieważ ustawa podjęta została przez Sejm w dniu 6 lipca z mocą od 1 lipca - wszystkim kobietom, którym zakończenie urlopu macierzyńskiego w dotychczasowym wymiarze przypadło na dzień 1 lipca, lub po tym dniu i które w związku z tym powróciły już do pracy, należy bezwzględnie udzielić dodatkowych 4 lub 6 tygodni urlopu.

2. Za okres, o który przedłużony został urlop macierzyński, należy wypłacić wynagrodzenie, jeżeli w czasie urlopu macierzyńskiego kobieta uprawniona jest do jego pobierania albo zasiłek chorobowy z ubezpieczenia społecznego, jeżeli w czasie urlopu kobieta uprawniona jest do pobierania takiego zasiłku.

3. Kobiety, pobierającym zasiłek chorobowy w dniu wejścia w życie ustawy należy wypłacić go do końca okresu zasiłkowego w ustalonej już wysokości, z tym, że zasiłek należy za czas pobytu po dniu 30 czerwca br. w zakładzie leczniczym należy podwyższyć do 100 proc. zarobku netto.

4. Przedłużenie urlopu macierzyńskiego oraz wypłacenie zasiłku chorobowego lub wynagrodzenia powinno nastąpić w oparciu o tę samą dokumentację, na podstawie której przyznany był urlop macierzyński. Nie należy wymagać od kobiet korzystających z urlopu macierzyńskiego jakichkolwiek dodatkowych zaświadczeń; ewentualne wątpliwości co do wymiaru urlopu należy wyjaśnić z nimi bezpośrednio.

5. Pracownikom, pobierającym zasiłek chorobowy (szpitalny, domowy) w dniu wejścia w życie ustawy należy - począwszy od dnia 1 lipca br. - podwyższyć ten zasiłek do 100 proc. zarobku netto, jeżeli niezdolność do pracy była następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej oraz do 85 proc. zarobku netto w pozostałych przypadkach. Zasiłki w podwyższonej wysokości należy obliczać od zarobku, od którego obliczono zasiłek pobierany w dniu wejścia w życie ustawy, po pomniejszeniu tego zarobku o kwotę podatku od wynagrodzeń i składki na cele emerytalne.

Ministerstwo informuje, że teksty nowych ustaw oraz rozporządzenia wykonawczego do tych ustaw ogłoszone zostaną w numerze 27 Dziennika Ustaw, który ukaże się w najbliższych dniach.

W razie jakichkolwiek wątpliwości, związanych z wykonaniem nowych przepisów zakłady pracy powinny zwracać się do terenowych oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które udzielać będą wszystkich koniecznych wyjaśnień.

Również w Ministerstwie i Centrali ZUS w Warszawie ul. Chopina 1 uruchomione zostały punkty informacyjne, czynne od godz. 8.30 do godz. 20.00 (telefon: 21-42-35 i 23-90-41).

Wzmocniona troska o sprawy ludzi pracy przynosi konkretne osiągnięcia gospodarcze (Przemówienie pos. I. Sroczyńskiej)

Pos. Irena Sroczyńska zabierając głos w imieniu Klubu Poselskiego PZPR podkreśliła, że realizacja ubiegłorocznego planu gospodarczego stanowiła nowy, ważny etap społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Użytkowane w ubiegłym roku wyniki wskazują, że postawione w planie główne zadania zostały w pełni wykonane, a w wielu wypadkach przekroczone. Uzyskane dzięki temu szybsze tempo wzrostu dochodu narodowego umożliwiło znaczne przyspieszenie tempa wzrostu spożycia, szczególnie plac i świadczeń socjalnych. Ub. rok przyniósł istotne zmiany w polityce zatrudnienia. Zaniedbano stosowania środków ograniczających jego dynamikę, podjęto aktywniejsze działania na rzecz zapewnienia miejsc pracy dla kobiet, a także młodzieży. Mimo tych pozytywnych zjawisk nadal jednak utrzymuje się niekorzystna sytuacja niedoboru siły roboczej w ośrodkach uprzemysłowionych przy równoczesnych lokalnych nadwyżkach kobiet poszukujących pracy.

Stwierdzając poprawę produkcji przemysłowej i ogólnej równowagi rynkowej - pos. Sroczyńska przypomniała, że nie nastąpiła jeszcze odczuwalna poprawa dostaw niektórych artykułów konsumpcyjnych, a podaż niektórych towarów przemysłowych cechował niedostateczny wybór asortymentów i zbyt powolna poprawa ich jakości i nowoczesności.

W 1971 r. odnotowaliśmy dalszy postęp w dziedzinie wzrostu potencjału produkcyjnego i jego wykorzystania. Nadal jednak przyspieszać musimy opóźnienia w oddawaniu obiek-

tów inwestycyjnych do eksploatacji. Źródłem korzystnych w ub. roku wyników produkcyjnych i ekonomicznych była także wzmocniona troska naszej partii i rządu o poprawę warunków pracy. Niepokojącym zjawiskiem jest jednak nadal nadmierna ilość wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych powodowana nieprzestrzeganiem zasad ochrony pracy i zdrowia.

W ub. roku nastąpił dalszy postęp w rozwoju nauki, oświaty, kultury, służby zdrowia i opieki społecznej. Poważnie wzrosła także liczba pracowników i ich rodzin korzystających z różnych form wypoczynku.

Pomyślnie wykonano plan budownictwa mieszkaniowego oraz podjęto szereg decyzji stwarzających warunki poprawy sytuacji mieszkaniowej. Zaniedbania z ubiegłych lat będą jednak wymagać skutecznego działania w długim okresie czasu.

Przełożone Izbie projekty ustaw o przedłużeniu urlopów macierzyńskich oraz o równaniu uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych do zasiłków chorobowych są kolejnym przykładem konsekwentnej realizacji uchwał VI Zjazdu partii zmierzających do pomyślniejszego rozwiązywania spraw socjalnych, rozwoju rodziny i społeczeństwa.

Wyniki ub. roku, a także I półroczna br. potwierdzają, że wzmocniona troska o szybsze rozwiązywanie wielu nabrzmiałych spraw ludzi pracy daje w efekcie wzmocnioną aktywność i konkretne osiągnięcia gospodarcze.

Potrzeby i aspiracje społeczeństwa - treścią działania władz - Przemówienie M. Jagielskiego (omówienie)

Wicepremier Jagielski podkreślił na wstępie, że zarówno przedłużenie urlopów macierzyńskich, jak podwyższenie zasił-

ków przysługujących pracownikowi z ubezpieczenia społecznego w razie choroby - to decyzje najwęższej obchodzącej miliony ludzi pracy. Potwierdza to raz jeszcze, że ich potrzeby i aspiracje - stały się w okresie, zapoczątkowanym uchwałami VII i VIII Plenum KC zarówno busola, jak i treścią naszego działania.

Przedłużając obecnie obowiązujące dotychczas, 12-tygodniowe normy urlopu macierzyńskiego do 16 i 18 tygodni - stwierdził mówca - dajemy jednoznaczny wyraz naszemu stosunkowi do macierzyństwa i rodziny. Przedłużenie urlopu macierzyńskiego wprowadza Polskę do grupy krajów, które przodują w tej dziedzinie świadczeń socjalnych.

Abi wszystkim pracownikom zagwarantować jednolite uprawnienia z tytułu macierzyństwa, wprowadzamy do ustawy przepisy, które zmieniają dotychczasowe zasady obliczania przysługującego robotnicom zasiłku chorobowego. W całym okresie urlopu macierzyńskiego sięgają on ma 100 proc. zarobku netto. Tak więc również pod tym względem nastąpi zrównanie uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych.

Drugi rozpatrywany projekt ustawy - o podwyższeniu zasiłków przysługujących pracownikowi z ubezpieczenia społecznego w razie choroby ma również duże znaczenie społeczne. Do tej pory niezdolność do pracy, spowodowana wypadkiem przy pracy lub chorobą, stawała pracownika fizycznego w innej sytuacji niż pracownika umysłowego i z reguły wpływała na obniżenie jego dochodów. Najwraźniej przejawiało się to w przypadku leczenia w szpitalu, co często pogarszało warunki życia rodziny chorego. Zasiłek chorobowy sięgał bowiem zaledwie połowy wynagrodzenia, zaś dla pracowników samotnych wynosił tylko 25 proc. Ustawa zapewni stopniową likwidację tych nierówności i dysproporcji.

Działanie ustawy, która objęta zostanie wielomilionowa rzesza pracowników fizycznych, wymaga dużego zaangażowania budżetu państwa. Dlatego proponujemy realizować ją stopniowo.

W etapie I - od lipca br. zakłada się podwyższenie do 100 proc. zarobku netto zasiłków z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz zwiększenie pozostałych zasiłków do 85 proc. W pierwszym okresie największe korzyści uzyskają zatem, pracownicy poszkodowani w związku z wykonywaną pracą oraz leczący się w szpitalu.

Na pierwszym etapie znaczne korzyści uzyskają także pracownicy o niskich i średnich zarobkach. Dotychczas ich podwyżka będzie zachowana w zasadach obliczania zasiłków w procentach od zarobku netto relatywnie wyższa. W drugim etapie - począwszy od lipca 1973 r. zasiłki podwyższone zostaną do 90 proc. zarobku netto. W trzecim - od lipca 1974 r. - do 100 proc. tego zarobku. Zaplanowano podwyższenie zasiłków chorobowych do 100 proc. zarobku netto niezależnie od rodzaju leczenia i sytuacji rodzinnej pracownika. Jest to rozwiązanie o głębokich treściach politycznych i społecznych.

Wszystkie posunięcia polityki socjalnej - powiedział M. Jagielski - podejmujemy stopniowo i równomiernie, operując się na rosnących możliwościach gospodarki narodowej. Dlatego tak dużą wagę przywiązujemy do pracy dobrze zorganizowanej, wydajnej i zdyscyplinowanej, do racjonalnego wykorzystania i nasłaniania dynamiki rozwoju gospodarki.

W ostatnim dniu procesu przeciwko Michałowi Zawadzkiemu - oskarżonemu o dokonanie zabójstwa naczelniczki poczty w Belchowie i rabunku pieniędzy sąd wysłuchał zeznań ostatnich świadków a następnie opinii biegłych. Prof. dr Z. Rydzki i dr Zb. Pośel - psychiatrzy potwierdzili opinię złożoną sądowi 3 lipca, a stwierdzającą we wnioskach, że M. Zawadzki nie zdradza cech niedorozwoju umysłowego ani objawów choroby psychicznej, natomiast wykazuje cechy psychopatyczne pod postacią wygórowanego mniemania o sobie, kłamliwości, skłonności do fantazjowania lekkoomyślności i niezdyscyplinowania. W czasie dokonywania przestępstwa rozumiał ich znaczenie i mógł pokierować swym postępowaniem. Biegli nie stwierdzili potrzeby powtórzonego badania ani badań dodatkowych. Biegły - psycholog mgr. H. Skłodowski w opinii swej stwierdził, że Zawadzki jest osobnikiem o prawidłowej inteligencji, lecz nie w pełni dojrzałym społecznie, a motywacja czynu wypływała z trudnej sytuacji życiowej, z której usiłował wyjść w sposób prymitywny. Opinie biegłych wywołały szereg pytań o charakterze polemicznym ze strony obrony.

Biegły z Zakładu Medycyny Sądowej, dr H. Agaciak przedstawił wyniki badań sekcyjnych zwłok J. Kosmatkowej. Stwierdził on, że każdy z 5 ciosów zadanych w czaszkę był śmiertelny.

Po południu skład orzekający: oskarżyciel publiczny, oskarżyciele posiłkowi, obrońcy i dziennikarze obejrzeli film z eksperymentu śledczego w Belchowie z udziałem oskarżonego. Odtworzone w nim przebieg tragedii z 30 marca br. Z dokumentu wynika, że oskarżony planował napad rabunkowy, obserwując pocztę wcześniej. Ten moment podniósł prokurator Z. Kaluza w mowie oskarżycielskiej, przeprowadzając dowodzenie tezy o zamiarze popełnienia zbrodni. Dowodami m. in. są także: ilość i siła uderzeń, fakt, że oskarżony znał J. Kosmatkową i ona jego, sposób bycia poprzedzający zbrodnię oraz postępowanie po dokonaniu zbrodni. Opisując wszystkie okoliczności przed i po zabójstwie i rabunku - prokurator ujawnił motyw: postanowienie zdobyć pieniądze za wszelką cenę wobec bardzo bliskiego terminu ślubu i wesela. Oceniając osobowość oskarżonego stwierdził, że M. Zawadzki reprezentuje osobę, która nie mieści się w ludzkiej społeczności i w imieniu społecznego poczucia sprawiedliwości wnosi o wymierzenie kary śmierci, kary wyjątkowej, albowiem i zbrodnia była wyjątkowa.

Sąd po wysłuchaniu pełnomocników oskarżycieli posiłkowych i obrońców M. Zawadzkiego (K. Deczyński i W. Urbanski), którzy dowodzili, że oskarżony nie jest tego rodzaju, żeby wyeliminować go ze społeczeństwa oraz ostatniego słowa oskarżonego (odwołał się on do łaski i serce sędziów, zapewniając, że chciałby udowodnić, iż będzie jeszcze człowiekiem) - zamknął postępowanie procesowe.

O godz. 20, sąd w 5-osobowym składzie, pod przewodnictwem prezesa SW T. Rybickiego - ogłosił wyrok, skazując Michała Zawadzkiego na karę śmierci i pozabawienie praw publicznych na zawsze.

Wymierzenie innej kary byłoby niezrozumiałe dla społeczeństwa - stwierdził sędzia w uzasadnieniu wyroku. Oskarżonemu udowodniono winę popełnienia dwóch zbrodni. Za każdą z nich grozi kara śmierci. Oskarżony nie daje gwarancji redukcji. Kamieniem węgielnym pod założenie rodziny - najmniejszej komórki społecznej była zbrodnia. Wyrok nie jest prawomocny. (tar)

Sejm uchwalił nowe akty prawne

(Dokończenie ze str. 1) gospodarce uspołecznionej w miastach i na wsi. Przedłużenie urlopów macierzyńskich - podkreśliła pos. Anna Klecz (PZPR) - przyniesie lepszą regenerację sił kobiet, a więc w konsekwencji większą wydajność pracy. Zdaniem pos. Stanisława Kirscha (PZPR) nowa ustawa wpłynie również na umocnienie rodziny.

W kwestii **PODWYŻSZENIA ZASIŁKÓW** przysługujących z ubezpieczenia społecznego wypowiedzieli się posłowie Stanisław Rostworowski (bezp. ChSS) i Kazimierz Raskowski (PZPR).

Sejm uchwalił ustawę o przedłużeniu urlopów macierzyńskich oraz ustawę o podwyższeniu zasiłków przysługujących z ubezpieczenia społecznego w razie choroby pracownika.

W dalszym ciągu debaty Izba wysłuchała pos. Henryka Stawskiego (SD), który przedstawił rządowy projekt ustawy **O CMĘTARZACH I CHOWANIU ZMARŁYCH**. Ustawa ta uchwalona przez Sejm przy 5 głosach wstrzymujących się i jednym - sprzeciwu, przynosi uproszczenie różnych urzędowych czynności związanych z chowaniem zmarłych.

Tradycyjnie już pod koniec debaty sejmowej wysłuchano **ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE I PYTANIA POSŁÓW**. Minister komunikacji Mieczysław Zajfryd odpowiadając na interpelację pos. Stanisława Sochana (ZSL) w sprawie poprawy stanu dróg lokalnych odpowiedział, że rząd pracuje nad poprawianiem przez państwo czynów społecznych mających na celu budowę dróg. Scharakteryzował również stacjonarną rezerwa o przekroczenie planowanych zadań, czemu służy m. in. wprowadzenie - wobec niedoboru materiałów budowlanych - materiałów zastępczych do budowy dróg i mechanizacja Prac.

Na pytanie pos. Mieczysława Róg-Swiostka (PZPR), jak ocenia się stan przygotowań do przeprowadzenia tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej, odpowiedział minister rolnictwa Józef Okuniewski. Powiedział on, że resort rolnictwa prowadzi intensywne przygotowania do kampanii żniwno-omłotowej już od marca br. W początkach czerwca przeprowadzono kontrolę przygotowań.

Wreszcie na pytanie pos. Władysława Szczepańskiego (PZPR) dotyczące wykorzystania środków przeznaczonych na remonty i zakazanie remontów odpowiedział minister oświaty i wychowania - Jerzy Kuberski. Jak oświadczył, w br. remontami kapitałowymi objęto 8,370 obiektów szkolnych. Resort dysponuje na ten cel sumą blisko 1,2 mld zł. Jak wynika z obserwacji pracowników resortu oświaty, naprawy obiektów szkolnych przebiegają sprawniej niż w latach ubiegłych.

Następnie Izba podjęła uchwałę w sprawie zamknięcia seji Sejmu, a na zakończenie obrad zabrał głos marszałek Stanisław Guca.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Włóknarz (Ł) przed Spółem na torze w Helenowie

Dwa dni trwały w Helenowie wycięgi kolarskie o klubowy Puchar Polski w kategorii młodzików. W punktacji zespołowej zwyciężyli kolarze łódzkiego Włóknarza - 76 pkt przed Spółem - 70 pkt, Stomilem Poznań - 49 pkt, Radom - 46 pkt i Ogniwem Szczecin - 25 pkt. Startowało 70 kolarzy z 10 klubów.

Wycięgi amerykański zakończył się zwycięstwem kolarzy Spółem, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Zwyciężyła para Serafin - Dziągiewski. W wy-

ścigu drużynowym na dystansie 3000 m najlepszy czas uzyskali zawodnicy Spółem - 3:51,4, ale pierwsze miejsce zajęli włóknarze - 3:52,5 jadąc w składzie: Baranowski, Pietruszka, Stasiak i Pasiak. Wycięgi dystansowy wygrał Ferszer (Włóknarz) przed Hyssem (Stomil) i Rychlickim (Broni).

Najlepszym sprinterem okazał się Wróż z Włóknarza, który uzyskał czas - 13,2.

Druga runda zawodów odbędzie się jeszcze w tym miesiącu w Warszawie. (m)

Lusis rekordzistą świata

Na mityngu lekkoatletycznym w Sztokholmie Janis Lusis (ZSRR) ustanowił rekord świata w rzucie oszczepem wynikiem 93,80.

Międzynarodowy turniej siatkówki

Dziś o godz. 15.30 na kortach Spółem przy ul. Północnej 36 rozpocznie się międzynarodowy turniej siatkówki kobiet i mężczyzn.

Z drugich żeńskich zobaczy my bułgarski zespół drugoligowy Spartak Warna, ChKS „Komunali”, Spółem oraz reprezentację juniorek Federacji „Ogniw”. W turnieju zespołów męskich grają: drugoligowa drużyna bułgarska Tewnja, LKS Dobron, AZS Łódź i ChKS „Komunali”.

Dalszy ciąg turnieju jutro o godz. 16, a dokończenie w niedzielę o godz. 10.

Sędziowie łódzcy arbitrami meczu kadra - Penarol

Wydział Sędziowski PZPN wyznaczył trójkę arbitrow, którzy prowadzić będą łódzkie spotkania piłkarskie kadry olimpijskiej z Penarolem Montevideo. Będą to sędziowie z naszego miasta - jako główny inż. W. Karoliak, na liniach mgr inż. K. Polaczek i A. Ogorzewski.

Ustalono kadrę sędziów, uprawnionych do prowadzenia spotkań I i II ligi w sezonie 1972/1973. Z Łodzi wyznaczani są: Stefan Landkiewicz, inż. Włodzisław Karoliak, mgr inż. Kazimierz Polaczek, Andrzej Ogorzewski, Leonard Rajpold, Wiesław Więckowski. W porównaniu z sezonem ubiegłym kadra łódzkiej sędziów powiększyła się o jedną osobę. (s)

Trudne mecze Wisły i Stali (M) w kolejnej edycji Intertoto

Ciekawie zapowiadają się mecze kolejnej, trzeciej już edycji piłkarskiego turnieju Intertoto. Dwa zwycięstwa polskich zespołów w dwa remisy w ubiegłej edycji pozwalają przypuszczać, że Polacy podobnie jak w ubiegłych latach będą odcieńczyli decydującą rolę w spotkaniach Pucharu Lata.

Sobotnie i niedzielne mecze przyniosą dwa poważne sprawdziany Wisły i mieleckiej Stali. Obie te drużyny, zajmujące aktualnie drugie miejsca w swoich grupach, grać będą z liderami i to na wyjazdach. Dobrze się stało gdyż w rundzie rewanżowej sytuacja będzie odwrotna i Polacy będą mogli skorzystać z handicapu własnego boiska. Cała rzecz jednak w tym, by oba najbliższe spotkania rozstrzygnąć w jak najkorzystniejszy dla siebie sposób. We Francji Wisła grać będzie z szóstą drużyną tamtejszej ekstraklasy St. Etienne. Silny to zespół, mający w swoim składzie trzech reprezentantów kraju. Nawet remis będzie dla krakowian sukcesem. Nieco słabszego przeciwnika będzie miała Stal Mielec, która w Szwajcarii spotka się z naszkolowaną reprezentacją kraju jedenastką Grasshoppers, trzecią drużyną tamtejszej ekstraklasy. (m)

Widzew gra w Sieradzu

Drugoligowi piłkarze łódzkiego Widzewa korzystają aktualnie z zastępczego wypoczynku. Zajęcia wznowią 9 bm. meczem towarzyskim. Z okazji zakończenia w Sieradzu wycięgu Dookoła Ziemi Łódzkiej Widzew spotka się tego dnia z reprezentacją Sieradza. Początek meczu o godz. 14.30.

W Sieradzu piłkarze Widzewa przebywać będą do 11 bm. następnie wrócą na trzy dni do Łodzi i 15 bm. udadzą się na obóz letni do Trzcianki w woj. poznańskim. (m)

KRONIKA wypadków

▲ O godz. 19.17 z tramwaju linii 9/2 na ul. Kopcińskiego przy Nowotki wypadł 50-letni Michał M., doznając niegroźnych obrażeń.

▲ W Brzezinach przy ul. 13 Grudnia spłonął wóz załadowany komercyjną. Straty ok. 5 tys. złotych.

▲ W miejscowości Chociw, pow. Rawa Mazowiecka z nie ustalonych dotychczas przyczyn spłonął dach na budynku mieszkalnym. Straty ok. 30 tys. zł.

▲ Wczorajszy dzień był wyjątkowo spokojny tak i w łódzkiej straży pożarnej, jak i w Batalionie Ruchu Drogowego MO. Nie zanotowano żadnych poważniejszych wypadków. (cis)

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Małe prawdopodobieństwo wystąpienia burzy. Temperatura maksymalna ok. 25 stopni C. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian. Dziś słońce zajdzie o 20.02 a jutro weździe o 3.31. Imieniny Cyryla i Metodogo.

Otrzymał od czytelników kilka sygnałów w sprawie stanic, jakie Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi uruchomił na okres lata. Część z nich otwarto już 26 czerwca, ostatnie z ogólnej liczby 20, miały „ruszyć” 3 bm. Dwa dni po tym terminie objechaliśmy prawie wszystkie – i oto refleksje:

STANICA PRZY UL. DEOTYMY 7. Dzieci (jest ich tu 59) mają do dyspozycji budynek szkolny z salą gimnastyczną. Korzystają z leżaków, sprzętu sportowego i gier świetlicowych. Dostarczają przez TPD, a gdy potrzeba, to również ze

sprzętu szkoły. Toteż, jak informuje kierowniczka stacji, p. J. Barłoga, półkolonistów nie nudzą się nawet w nieporządku.

ANCZYKA 6. Dzieci (w liczbie 75) zastają przy obiedzie, po którym idą „sznurkiem” do kwateronika, p. J. Rajczaka, po leżaki. Niestety, leżaków jest za mało. Również zaopatrzenie w sprzęt sportowy i gry świetlicowe mogłoby być lepsze. Tu również zorganizowano już wycieczki, ale kierownik jeszcze wzdycha: „Gdyby tak jakiś zakład pracy zechciał nam wypożyczyć autokar, choćby na jednodniową dalszą wycieczkę. To byłaby radość!”

Nie wszędzie jednak jest tak dobrze jak w wymienionych stacjach.

Przy UL. JACHOWICZA, w przedszkolu, gdzie od 3 lipca miało tętnić „staniowe życie”, uroczą przedszkolanką otwiera szeroko zdumione oczy: Będzie

Rozśpiewani goście z Gruzji

Niezapomnijcie o zaproszeniu chóru Uniwersytetu Łódzkiego przybył do naszego miasta amatorski zespół taneczno-estradowy Uniwersytetu w Tbilisi.

Rozśpiewani i roztańczeni goście z Gruzji przebywać będą w Polsce ponad dziesięć dni. Dali oni już szereg występów w Łodzi i województwie.

W ostatnich dniach sierpnia z wizytą do Tbilisi wyjedzie zespół chóru Uniwersytetu Łódzkiego.

Przewiduje się również dalsze zacieśnianie kontaktów między akademikami – artystami obu ośrodków uniwersyteckich. (reg)

Wyrodni rodzice

Do KD MO Bałuty zgłoszono że trójka dzieci w jeany z mieszkań domu przy ul. Obornickiej 19 znajduje się w nadzwyczaj trudnym położeniu. Po sprawdzeniu okazało się że istnieją 5-letni Jacek oraz jego 3- i 3-letnia siostrzyczka są wygłodzone, zaniedbane do granic możliwości. Ojciec Jacek i ojciec jego obu siostr pracował – dopóki mu się nie zmudziło – jako wózkarz w Zakładach Im. Marchlewskiego 30-letni Jerzy W. bardzo lubi sobie wypić, a jego małżonka także nie pogardza rozkoszami kieliszka. „Pan” domu systematycznie bije całą swoją rodzinę, głodzą dzieci i co jakiś czas wypędza rodzinę z domu. Sąsiedzi niejednemu raz dożyli małżeństwa.

Postanowieniem prokuratora w stosunku do Jerzego W. zarządono areszt. Sprawa znajduje się przed sądem. Nadal jednak naszym zdaniem pozostaje otwarty problem trójki dzieci. Wydaje się, że losom ich powinny się zająć odpowiednie władze. (er)

NTU odpowiada

ULGOWE PRZEJAZDY STALA CZYTELNICZKA: Czy renciści mogą korzystać z ulgowych biletów w autobusach miejskich MPK i tramwajach dojazdowych – Pabianice, Konstantynów, Ozorków? Czy jadąc pociągiem do miejscowości podwarszawskich mają prawo do ulgowych biletów?

RED.: Renta czy emerytura automatycznie nie upoważniają jeszcze do korzystania z ulgowych biletów tramwajowych czy autobusowych. Kolejność jest bowiem legitymacja członkowska Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Zniżka zaś upoważnia jedynie do przejazdów miejskimi, zwykłymi autobusami oraz tramwajami, w tym przypadku również i podmiejskimi. Natomiast nie obejmuje ona PKS i PKP (g)

W naszych sklepach

Zaopatrzenie pod lupą PIH

Łódzki oddział Państwowej Inspekcji Handlowej zajął się ostatnio uważnie sprawą zaopatrzenia łódzkich sklepów w niektóre rodzaje artykułów. Dla przykładu, przyjrano się uważnie temu co można kupić w sklepach sprzedających odzież. Przejrzano uważnie 35 sklepów PSS „Spółem” i MHD „Odzież”. Wnioski z tej lustracji nie są dla nas bynajmniej rewelacją. Stanowią jak gdyby potwierdzenie wcześniejszych obserwacji i twierdzenia, że... jest źle.

Przyjrzyjmy się i my niektórym stwierdzeniom inspektorów PIH. W sklepie PSS nr 185 znajdowało się 40 damskich kompletów plażowych w jednym wzorze. Powinno być 100, co najmniej i w kilku wzorach. PSS nr 438 – 40 kostiumów kąpielowych w 2 wzorach a potrzeba co najmniej 500. MHD nr 422 – 5 (słownie pięć) płaszczy przeciwdeszczowych w 1 wzorze. Powinno być z 500. MHD nr 406 – 80 bawełnianych ubrań męskich w 4 wzorach, a potrzeba jeszcze raz tyle. MHD 447 – 350 par spodni bawełnianych męskich – potrzeba z 500. W dodatku tylko 2 wzory. Sklep MHD 402 – Ani jednej kurtki, skafandra, płaszcza czy peleryny. Powinno być co najmniej 200.

W sumie, w tych 35 sklepach stanowiących mniej więcej połowę łódzkiego zaopatrzenia w dziedzinie odzieży, znajdowało się 1900 kostiumów kąpielowych, 735 kompletów plażowych, płaszczy i peleryn przeciwdeszczowych – 704, kurtki i skafandry bawełnianych – 290, sukienek i garnsonok – 6140.

Jeśli te wielkości przemyślimy do liczby 190 tys. kobiet mieszkających w Łodzi, a będących w wieku między 20 a 50 rokiem życia, to niestety dojdzie do wniosku, że są to kopiny z klientek. Przeprowadzając te lustracje PIH nie wdawała się w dociekanie, kto jest winien temu stanowi rzeczy. Władom tylko, że w magazynach artykuły te nie „kiszą”. A więc w dalszym ciągu znaczną część winy leży po stronie przemysłu – uciekającego od tańszego, bardziej popularnego asortymentu. Swoją część winy ponosi tu jednak i zaopatrzenie. To są niestety fakty, a najsmutniejszy jest ten, że we włókienniczej stolicy niejednokrotnie nie można dostać tego co lodzianie i lodzianki sami produkują. (er)

Rajd „DL” po stacjach TPD

Lato w mieście...

coś takiego, lecz dopiero w sierpniu. Przy UL. A. STRUGA 45 zastaje tylko kawałek powiewającego na murze karteluska, na którym ktoś jeszcze w połowie czerwca wypisał, że półkolonie tu owszem będą, ale również dopiero w sierpniu. UL. BRONIEWSKIEGO 111 – też nikt o niczym nie wie. NIZSZA 30 – półkolonii nie będzie w ogóle. W ogródku jordanowskim przy UL. EUGENIUSZA 5, jedynej pracownicy nikt o stacji nie wspominał. A kierowniczka ogródka przy BEDNARSKIEJ 15 stwierdza: „owszem, TPD mówiło o półkoloniach zimą, potem jednak o tym ucichło.

Sądze, że określenie tych faktów słowem „organizacyjny ba-

łagan”, byłoby chyba nazbyt łagodne. Świadczą one o nie-liczeniu się z rodzicami i dziećmi, których pragnie się do tej akcji przyciągnąć, a jednocześnie przez nieudolność zraża. A poza tym podrywa się zaufanie do pięknych inicjatyw tego towarzystwa.

I jeszcze jedno: w części stacji TPD, oprócz pielęgniarek zatrudniono lekarzy. Wydaje się, że lekarz powinien badać profilaktycznie wszystkich uczestników, a nie tylko udzielać doraźnej pomocy i wypisywać recepty. Unikniemy wtedy wielu przykrych niespodzianek i nie będzie np. przypadków, że dziecko chore na serce, bawi się w zbyt forsowne gry.

T. SŁUPECKI

I...poza Łodzią



Prawie 2 tysiące dzieci – synów i córek włókienników – z Łodzi, Bielawy i Andrychowa spędzi wakacje na 26-dniowych turnusach w Grobnikach. Większą część dnia przebywają młodzież na świeżym powietrzu.

Na zdjęciu: dziewczęta z Łodzi układają herb swojego miasta.

CAF – Rozmysłowicz

Gasimy pragnienie z 214 saturatorów

W Łodzi posiadamy aktualnie 214 saturatorów, z tego największą, bo aż 88 ustawiono w Śródmieściu. W najbliższym czasie otrzymamy dalszych 60. Większość z nich wyposażona będzie w specjalne urządzenia do bezpiecznego napełniania szklanych syfonów. Poza tym sprowadzono z importu 14 dystrybutorów napojów firmowych oraz 14 automatów do lodów, które zainstalowano w większych lokalach gastronomicznych.

Niestety, zarówno saturatory, jak i automaty do lodów często też służą do lodów czy też z napojami. W firmowych znajdują się przeważnie w centrum miasta, a nie uświadczysz ich na periferiach. Np. na Stokach, gdzie jeszcze rok temu był jeden saturator, dziś – nie ma ani jednego, a po szklanke wody sodowej trzeba jechać aż do Śródmieścia.

(J. Kr.)

MŁODOŚĆ, ZAPAL, CZYNY -tobie, LUDOWA OJCZYZNO Przygotowania studentów UŁ do Złotu

19 czerwca studenci UŁ na Dzielnicy Złocie Młodzieży Łódź-Śródmieście złożyli swój meldunek o pracach społecznych. Kryje się w nim wiele autentycznego entuzjazmu, pracy, chęci włączenia się w nurt życia kraju i miasta. Akademy z UŁ zorganizowali 23 obozy naukowe, których rezultaty wykorzystane będą w gospodarce, celem podniesienia efektywności nauczania, dokonali powszechnego przeglądu wyników w nauce, zorganizowali 30 grup biorących udział w współzawodnictwie w nauce i pracach społecznych, w ramach „Konkursu Kopernikowskiego” pracowali 200 godzin przy odbudowie Zamku Królewskiego oraz 1000 godzin na budowie Łódzkiej Fabryki Domów...

W pracach tych brała również udział delegatka na lipcowy Złot Młodzieży Polskiej, absolwentka Wydziału Biologii mgr Elżbieta Gierłowska. Spotykam ją wśród wielu interesantów w RU ZSP UŁ. — Jestem właśnie po niedawnych egzaminach

dyplomowych, które zdałam z wynikiem bardzo dobrym. Nowy rok akademicki rozpoczął już jako stażystka w UŁ. Szczególnie interesują mnie problemy immunochemii. Plany na najbliższe lata, to doktorat i dalej praca społeczna. Działalność w ZSP rozpoczęłam najpierw w Komisji Sportu i Turystyki, potem byłam skarbnikiem Rady Wydziałowej i starostą na mikrobiologii. Teraz pełnię funkcję wiceprzewodniczącej RU d/s finansowo-gospodarczych. Okres studiów minął mi między wydziałowymi laboratoriami, podręcznikami, pracą w ZSP i lekturą książek poświęconych mitologii. Jest to mój „konik”, na który szczególnie mówię mam coraz mniej czasu. Trwają przygotowania do Złota i nam działaczom z ZSP zależy bardzo na tym, aby nasza uczelnia wypadła na nim jak najlepiej. Złożyliśmy meldunek o pracach społecznych, weźmiemy udział w złotych imprezach, spotkamy się z młodzieżą z całej Polski. Będzie to duże przeżycie.

Notował: ABH

Jak wygodnie pojechać nad morze?

Kiedy słuchamy przez radio lub w telewizji o dodatkowych pociągach odjeżdżających z Warszawy do miejscowości wypoczynkowych, jak żywe stają nam przed oczami dantejskie sceny rozrywające się aktualnie na łódzkich dworcach. Niestety dodatkowe pociągi z Łodzi nie odjeżdżają. A jednak istnieje pewna możliwość wygodniejszego dojeżdżania nad morze. Korzystają z niej, jak do tej pory inni, my – lodzianie – jeszcze stosunkowo mało. Oto w rozkładzie jazdy PKP figurują pociągi wczasowe relacji Tomaszów Mazowiecki-Łódź Kaliska (odjazd 15.36) – Kołobrzeg (przyjazd 4.35) kursujące 8 i 23 lipca oraz 7 i 22 sierpnia, a także pociągi Łódź-Kaliska (odjazd 7.10) – Sławno (przyjazd 20.49) kursujące 4 i 18 lipca oraz 1, 15 i 29 sierpnia.

W pierwszym przypadku 5 wagonów z dziesięciowagonowego składu przeznacza się dla Tomaszowa, 2 wagony dla Kutna i 3 dla Łodzi. Tomaszów i Kutno wykorzystują przyznane im miejsca bez reszty, z Łodzi wagony te odjeżdżają puste. Akwizycja zajmowała się tu w swoim czasie PTT-K, ale od kilku lat nikt się tym nie zajmuje, a powinny w pierwszym rzędzie – rady zakładowe. Wszelkie wyjazdy zbiorowe do własnych ośrodków wypoczynkowych można przecież organizować tymi pociągami. Zarządzenie stanowi ponadto, iż miejsca nie wykorzystane zbiorowo przez zakłady pracy na 7 dni przed terminem, mogą być rozprzedane indywidualnym podróżnym. Przy czym od razu można rezerwować miejsca na powrót. Do Kołobrzegu na 8 bm. są jeszcze w „Polresie” na Dworcu Kaliskim wolne miejsca!

Warto też wiedzieć, że pociągi te wszystkie miejsca mają rezerwowane, a więc podróż w pozycji siedzącej jest gwarantowana. Zbiorowe zakłady pracy mogą kupować te miejscówki już na miesiąc wcześniej! Jeśli więc w Tomaszowie i Kutnie mogą wykorzystać bez reszty tę okazję, czemu w Łodzi nie mogą?!

(Jp)

NA POLSKICH KSIĘGARNIACH

E. Ginalski — Od Zytomierza do Kłomocina MON. 1972 r., str. 410, zł 30.

WAZNE TELEFONY Informacja telefoniczna 03 Straż Pożarna 08, 666-41, 295-55 499-90, 257-77 Pogotowie Ratunkowe 09 Pogotowie MO 07 Informacja kolejowa 655-58 Informacja PKS 265-96, 547-20

TEATRY POWSZECHNY — godz. 19.15 „Ich czworo” MAŁA SALA — godz. 20 „Kociol” OPERETKA — godz. 19 „Diabeł nie śpi” Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA SZTUKI (ul. Włocławskiego 86) godz. 9-15 HISTORIA RUCHU Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) godz. 9-16 HISTORIA WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17 EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO czynne w godz. 9-20 kasa czynna do godz. 19) PALMIARNIA — czynna w godz. 10-17.

KINA

BALTYK — „Człowiek orkiestra” (franc.) od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16 „Hello Dolly” od lat 14 (USA) godz. 16.30, 19.30 LUTNIA — „Na samym dnie” (USA) od lat 18, godz. 16, 18, 20 POLONIA — nieczynne WISLA — „Śledztwo w sprawie obywatela, poza wszelkim podejrzeniem” (wł.) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 WŁOKNIARZ — „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 WOLNOŚĆ — „Człowiek orkiestra” od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 ZACHETA — „Lew w złocie” (ang.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 TATRY-LETNIE — „Pokusa” od lat 18 (wł.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne) TYŁOWY-LETNIE — „Spacer w wiosennym deszczu” od lat 18 (USA) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne) STYLOWY — Tytko dla kin studyjnych „Waleria i tydzień

cudów” od lat 16 (czech.) g. 16, 18, 20 STUDIO — „Komisarz Pepe” od lat 16 (wł.) godz. 17.15, 19.30 TATRY — Pożegnanie z filmem „Dwa tygodnie we wrześniu” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 CZAJKA — nieczynne DKM — „Orzeł w klatce” od lat 16 (USA) godz. 16.30, 19 KOLEJARZ — „Hajducy kaptana Angela” (rum.) od lat 14 godz. 17, 19 LDK — „Postanienie” (ang.) od lat 15, godz. 15, 17.30, 20 GDYNIA — „Seksolalki” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

GO GDZIE KIEDY?

HALKA — „Hrabina z Hongkongu” od lat 14 (USA) godz. 16, 18 „Zbrodnia i panna” od lat 16 (pol.) godz. 20 1 MAJA — „Przywilej” od lat 18 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20 MŁODA GWARDIA — „Zwariowany weekend” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 MUZA — „Umrzeć z miłości” od lat 16 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20 OKA — „Czermen, mroź i kindżał” (radz.) od lat 14, g. 15, 18, 20 POLESIE — „Mayerling” (fr.) od lat 14, godz. 16.30, 19.30 POPULARNE — „Pierścień księżnej Anny” (pol.) od lat 11, godz. 17 „Tristana” (wł.) od lat 18, godz. 19 PRZEDWIOSNIE — „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA) od lat 18, godz. 15.45, 18, 20.15 PIONIER — „Maskarada szpiegów” od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20 POKOJ — „Podróż za jeden uśmiech” od lat 7 (pol.) g. 15.45 „Rzeźnik” od lat 18 (fr.) godz. 17.30, 19.30

REKORD — „Walka o Rzym” od lat 14 (rum.-wł.) godz. 10, 14, 18 ROMA — „Lala” od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 SOJUSZ — „Słonecznik” od lat 14 (wł.) godz. 17, 19.15 STOKI — „Popierajcie swego szeryfa” od lat 11 (USA) g. 16, 18 „Błądny ogień” od lat 16 (franc.) godz. 20 SWIT — „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach” od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

DYŻURY APTEK Kilińskiego 138a, Pl. Pokoju 34, Piotrkowska 85, Pl. Koscielnego 8, Cieszkowska 3, Felńskiego 1, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI Szpital im. H. Wolf — Łąglewnicka 34/36 — dzielnica Rałuty oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K”, ul. Zbozie 19. Szpital im. Madurowicza — Fornalskiej 37 — dzielnica Poleście, z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K” Piotrkowska 107 i 10 Lutego oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K”, Wysoka 12. I Klinika Pol.-Gin. — Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Widzew poradnia „K”, Niełomiana 41. II Klinika Pol.-Gin. — Flerlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K”, Kopiczńskiego 32 i Nowotki 60. Chirurgia ogólna — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14) Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) Chirurgia szkieletowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA Nocna pomoc lekarska stałej Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66. Ogólnomiędzyl. Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

ZNALI SIĘ TYLKO Z...WIEZIENIA

Dziś i Radio

Niedawno „bohaterowie” tej opowieści stanęli przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi. Zapadły wyroki, których być może sami się nie spodziewali...

Kierownictwo nad dochodzeniem objął nacelnik wydziału Komendy Miejskiej MO. Młody pracownik, który po ukończeniu studiów prawniczych na łódzkim uniwersytecie zgłosił się do pracy w MO.

Wysoki, przystojny brunet, elegancki, miły w obfitej, lubiany przez podwładnych, przede wszystkim nie denerwował się. Tak miał charakter, a poza tym sporą praktykę w wydziale dochodzeniowym gdzie zaczynał od początku.

Mówił: „Panowie, tylko spokojnie... Przecież to musza być ci sami. Co z tego, że świadek widział niskiego i korpęgo, a ten drugi upiera się, że to był wysoki i szczupły? I tu i tam robili siekiera... I tu i tam robili chłama na dachach... Ja wam mówię, że to są ci sami. Jak poszukamy po melnacu to ich trafimy... Na pewno...”

A swoim trybem trzeba było umarzać sprawy „wobec niewykrycia sprawcy” na Polesiu, na Bałutach, znowu na Polesiu i znowu na Bałutach.

Ale stos akti, doświadczenia miejsc przestępstwa zapelnili by niejednym grubym rodzinny album, gdyby oczywiście fotografie wylamanych zamków „Yetti”, siekier znalezionej przy rozprutych kasetkach, lub firanek, którymi wiano portierek i palacy w szkolnych kotłowniach warte były wklejania gdzie indziej poza „dokumentacją techniczną wlamania...”

A chłopcy żyli. Znowu pojechali do Wrocławia i zrobili tam to i owo. Wrócili do Łodzi... Skoczyli do Poznania, wybrali się do Radomia, odwiedzili Bydgoszcz, nawiedzili Goleniów, potem dali o sobie znać na Bałutach, dotarli do Kępcy, zahaczyli znowu o Wrocław...

Żyli, pili, hulali... Z hotelu do hotelu, z knajpy do knajpy, z restauracji do restauracji, z taksówki do taksówki. Tam „pożyczili” samochód jak się chcieli gdzieś przewieźć, tam się wlamali do komórek z kurami, tu rabnęli koc i sprzedali za 50 złotych, tam rozbili kasetkę z 30-tysiącami.

Dobierali się jak szło: raz „Wariat”, „Ciapa” i „Miki”, to znowu „Miki”, „Kaczor” i „Melin”, kiedy indziej „Kaczor”, „Tranzystor” i „Ciapa”. W milicji najchętniej fachowcy zaczęli mieć wątpliwości: „To jakieś różne bandy...”

Ale skrupulatnie badali każdy

przypadek, spisywali zeznania ewentualnych świadków, zbierali ślady i odciski, gromadzili dowody rzeczowe...

Na początku października „Wariat” spotkał w Łodzi „Plamę”. Wcześniej jeszcze upatrzył sobie komórkę między Zgierką i Zachodnią, w której lokator trzymał kury. Wieczorem wybrali się tam w dwójkę, rozpleli siatkę ogrodzeniową, urwali kłódkę, i zabrali 11 kur. Za parę dni „Wariat” znowu skoczył na kury, a przy okazji zabrał też 3 kaczki.

Przy smutnej otworzyli „Warszawę” i pojechali do PGR Rszew kracie kury...

Życie upływało im od wódki do dziewczyn, od kacy do kradzieży, od wlamania do rabunku, od nocy do dnia...

Eeek, życie, życie... „Ciapa”, trzeba to przyznać uczciwie, nie brał udziału w marnych, bitych kradzieżach kur. Spokojny, stateczny, systematyczny robił co chciał, od piątki, do piątki, od piędzdy do piędzdy, od wlamania do rabunku. Skupiony, rzeczowy... Taki co to mu się „żadna nie oprze...”, chodził tylko na większe roboty.

Aż wreszcie podejrzenia, przypuszczenia, hipotezy, porównania zaczęły układać się w pewien konsekwentny obraz. Zresztą czegoś trzeba się było trzymać, a materiał był już dość obfity.

Pojawił się więc raport: „W toku czynności milicyjnych ustalono, że w melnie przy ul. Limanowskiego zbierają się „Wariat”, „Plama”, „Miki”... Zaczęto melnę obserwować, bardzo starannie, ostrożnie, żeby nie spłoszyć ptaszków. Milicja nie wiedziała początkowo nic, ani jak się nazywają, ani kim są, znała tylko przybliżone rysopisy. Przybliżone, że ten jest wysoki, a ten niski...”

Nadszedł wreszcie ten dzień, a właściwie ten wieczór. Pierwszy wieczór słońca stanowiący radiowy z emblematami, ustawione w znacznych przecinaczkach, dość daleko, niby jak zwykle. Ale nie interesowali ich pijacy drzemający po bramach, ani nawoływania oficera dyżurnego komendy miasta, aby interweniować w rodzinnej bójce. Czekali na sygnał „Pancerni!”

Krag ciasniejszy, to były zwykłe, różnej marki samochody zaparkowane tu i tam, zwycięzynie. Siedzieli w nich panowie i młodzieńcy. Rozkaz był taki: Jest to grupa kilkuosobowa zbierająca się w tej i tej melnie. Jej członkowie mają broń palną. Potem następowali rysopisy... Bardzo zresztą, jak się okazało, przybliżone.

Zmierzało coraz bardziej, ale dom, w którym na strychu, u Jady znajdowała się wskazana melina otoczony był pustymi

mi placami, co znacznie utrudniało podejście w sposób maksymalnie dyskretny.

A przecież, mimo obawy i „piersieni” blokujących, ktoś musiał wejść do środka. Wreszcie sygnał: na rogu Limanowskiego i Zachodniej pojawił się osobnik, do którego pasuje jeden z rysopisów, idzie Limanowskiego, skręca, wchodzi do klatki schodowej... Jeszcze trochę, jeszcze trochę cierpliwosci. Niech wejdzie na piąte piętro. Trzeba mu dać czas.

Już! Uwaga, mają broń!! Wchodzą po strychu, że oświetlonych schodach, czują smród brudu, stęchlizny... Idą napięci na górę. Niskie drzwi, żelazna kłamka, TT-etki teraz już na wieżehuu... Jedno pchnięcie i marne drzwi stoją otworem. Mrok. Na jakimś stoliku naftowa lampa z okopconym szkłem, szeroki tapczan pośrodku, a w nim chyba młoda kobieta, rozkładana, półprzytomna jeszcze po ostatnim pijanństwie, zamarnowana tym życiem, które sobie wybrała...

Wstaje niechętnie, mrużąc nos pod nosem, na zwykłą dzienną koszulę, której jedno ramięczko związane jest na su-

Józef Potęga

pel, narzuca brudnawy, jasny płaszcz. „Rewizja!” — powiadają przybyli. Jeden schodzi piętro niżej po świadka, jak każda procedura.

Kobieta siada na brzegu tapczanu. „Proszę wstać...” Niechętnie, bardzo niechętnie wykonuje polecenie, usta jej zakiskają się...

Milicjant podnosi wierzch tapczanu, zapominany walek zsuwa się na podłogę. Między jakimś szmatami, w świetle elektrycznych laterek polyskuje czarno oksydowana głaz pistoletu maszynowego, magazyn, granatu RG-42. Jest tu też petarda z lontem... Jadzina nie wie skąd się wziął ten arsenał, na którym spała... Kto do niej przychodzi — nie wie. Ale już z dołu, ze schodów idzie meldunek, że „chwycem ujęto osobnika”, który spozstrzegłszy funkcjonariusza stojącego za zalonem muru, usiłował dać drapak. „Wariata” pierwszego opuszcilo szczęście...

(c.d.n.)

PIĄTEK, 7 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Księżyc nad Sierra Leone” — fragm. 10.15 Muzyka antykwarowa. 10.50 Gra ork. Dona Sebesky'ego. 11.00 Wakacje z muzyką. 11.30 Muzyczne przekłady. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z poznanskiej fonoteiki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Anna Vranova śpiewa piosenki cygańskie. A. Dworzaka. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. „Hejnal z wiośni”. 14.20 I. P. Dobrzyński — Symfonia „Charakterystyczna”. 15.00 Wład. 15.05 Radioferie na szlaku letniej przyrody. 16.00 Wład. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Kuroń nie kupię, postuchac warto. 19.45 Koncert zyczeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Tańce i piosenki. 20.45 Kronika sport. 21.00 Gospodarskie rozmowy. 21.20 Z księgarskiej ludy. 21.25 300 sekund z Sarah Vaughan. 21.30 Zespół Dzwonków. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 O co tu chodzi. 13.15 Z twórczości kameralnej impresjonistów francuskich. 24.00 Wład.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Panorama polskiej muzyki. 10.25 „Harmonijka z dawnoezkami opow. 10.45 Kompozytor tygodnia — A. Vivaldi. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 A. Dworzaka gra miniaturowe fortepianowe kompozycje litewskich. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Reportaż. 13.00 (L) „Stajnia” — fragm. opow. 14.00 Wład. 14.05 Studio wczesne. 15.00 Koncert. 15.20 10 min. dla zespołu „The Eliminators”. 15.30 Dzieła nie dokończone. 16.00 Wład. 16.05 Z najnowszych nagrań — Włochy. 16.20 Od studia do studia. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Melodia, rytm i piosenka. 17.30 (L) „Strumień nauki i rzeka życia” — rep. 17.45 (L) Instrumentalne parafrazy piosenek. 18.20 Sonda. 18.00 Echo dnia. 19.15 Krajobrazy historyczne. 19.30 Odwołanie koncertu symfonicznego. 20.03 Dyskusja literacka. 20.23 D. o. koncertu. 21.19 Wiersze Jana Roztoworskiego. 21.29 Transm. z Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu. 21.50 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. sport. 23.50 Wład.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Za literaturę). 13.00 (L) „Na łódzkiej antenie”. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Encyklopedia kultury.

PROGRAM I

10.00 „Wywiad, którego nie było” — film fab. prod. radz. (W). 11.00 „Człowiek i morze” — film dokumentalny pt. „Osmioemica” — kolor (W). 11.45 Dziennik (W). 15.55 Teleferie: „Płate kółko” (30), film z serii „Złamana strzala” (Kawtowice — wóz). 17.50 Franciszek Koszarski i inni, felieton Eryka Lipińskiego z cyklu: „Historia polskiej karykatury” cz. III (Poznań). 18.15 Wiadomości. 18.35 Drogi wspólczesności — rep. filmowy (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Człowiek i morze” — film dokumentalny pt. „Osmioemica” — kolor (W). 20.30 Kraj (W). 21.10 Teatr TV na świecie „Udredka” (W). Po teatrze ok. 22.10 Dziennik.

PROGRAM II

17.20 „Cygańska dziewczyna” (Na każdym kilometrze) film serjiny prod. bulg. 18.25 „Isk maszynowy licza” (gawędy matematyczne). 18.45 „Na szlaku” OTV Poznań na ekranie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Twórcy kultury” (Oktem socjologia). 20.35 „Spotkania z jazzem” odc. XX. 21.05 24 godzin (kolor). 21.15 Polski film dok. 22.00 Walter and Connie (38) język ang. powt. z 5.VII. 1972 r.

PROGRAM I

SOBOTA, 8 LIPCA
(program przedpołudniowy)

10.00 „Świadekwo martwych oczu” — film fab. prod. czech. (z Katowic).

PROGRAM I

Dnia 4 lipca 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 75

S. + P.

ZBIGNIEW SOKOŁOWSKI

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 7 lipca br. o godz. 16.20 z kościoła św. Jacka w Piotrkowie Tryb. na Starym Cmentarzu, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

ZONA, CÓRKI, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 5 lipca 1972 r. zmarł, przeżywszy 71 lat, najukochańszy Mał, Ojciec, Teść i Dziadek

S. + P.

JAN TĘCZA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, Pozostają w głębokim smutku

ZONA, CÓRKI, SYN I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 4 lipca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, przeżywszy lat 60, nasza najukochańsza Zona, Matka i Niesioła

S. + P.

EUGENIA HAUK

Z domu MIELCZARZYK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 7 lipca br. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarza pod wezwaniem św. Antoniego (Łódź — Mąpina), o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

MAŁ, CÓRKI, ZIĘC I RODZINA

Dnia 5 lipca 1972 r. zmarł w wieku 59 lat nasz najukochańszy Brat i Wujek

S. + P.

BOGDAN TADEUSZ KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca br. (sobota) o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym powiadamiają w głębokim żalu

SIOSTRA Z MĘZEM I CÓRKA

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (Za literaturę). 13.00 (L) „Na łódzkiej antenie”. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Encyklopedia kultury.

Dnia 5 lipca 1972 roku zmarł nasz najukochańszy Mał i Tatus, w wieku lat 54

S. + P.

STEFAN WZGARDA

mistrz rzeźniczy, długoletni pracownik MMH.

Msza św. odprawiona będzie w dniu 8 lipca br. o godzinie 16.30 w kaplicy na cmentarzu Zarzew, po której nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamiają

ZONA, CÓRKA I RODZINA

W dniu 4 lipca 1972 roku zmarł w wieku lat 75

S. + P.

ZDZISŁAW JÓZEF FISZER

b. rotmistrz Pułku Ułanów Kruchowickich, odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości, b. więzień obozów.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 lipca br. o godzinie 15.30 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej 39 z miejscowej kaplicy, o czym w bólu i smutku powiadamiają

ZONA, SYN, WNUCZKIE I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 1 lipca 1972 roku zmarł

MGR INŻ.

KAROL BAJER

członek — założyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi. Wybitny działacz i znawca zagadnień przemysłu włókienniczego oraz autor prac naukowych, członek zwyczajny Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Cześć Jego pamięci!

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

ŻÓŁTA PATRICK QUENTIN TAKSÓWKA

tłum.: *Nabela Szambaska*

— A więc czym mogę służyć? — spytałem. Zamiast odpowiedzi wyjęła z jedwabnej zielonej wiatrówki paczkę papierosów i zapaliła jednego niepewna, drżąc dlonią.

— Nazywam się Norma Hale — powiedziała, wydymając ostentacyjnie wargi, żeby wypuścić dym. — Przybyliśmy tu z Nowego Jorku, to znaczy mój ojczym, matka i Salterowie i wynajęliśmy na cały rok Fallofield.

— Czy pani przyjechała abym udzielił pani porady lekarskiej? — spytałem. — Proszę, niechże pani siada.

Nie skorzystała jednak z zaproszenia i stała dalej, lustrując mnie od stóp do głów z pozycji swojej bezczelnej młodzień, jak gdyby w tym wieku wszystko było dozwolone.

— Nie jestem chora — oświadczyła wyzywająco, chociaż bynajmniej nie miałam zamiaru jej przeczecy — cierpię jednak na bezsenność. Dlatego właśnie przyjechałam do pana. Proszę mi coś przepisać, doktorze — wszystko jedno co, weronal, czy coś innego. Nie mam już żadnych środków nasennych — dodała, rzucając niespokojne spojrzenie w stronę okna.

— I przekonała się pani zapewne, że w naszym stanie nie można nabywać środków tego rodzaju bez recepty? — spytałem.

— Tak, nie myli się pan, doktorze — przyznała nieco zdetonowana, jak gdyby pochwylił ją na kłamstwie — chciałam je kupić w aptece, ale spokałam się z odmową — nie wiedziałam, że tutaj istnieje takie zarządzenie. Czy nie zechciałby mi pan wypisać recepty, doktorze?

— Nie proszę pani — nie mogę przepisywać żadnego lekarstwa bez uprzedniego zbadania pacjenta.

— Ale powiedziałam już panu, że jestem całkiem zdrowa! — zawołała niecierpliwie, puszcżając z ust wielkie kłęby dymu. — Czy wyglądam na chorą?

— 3 —

Przyznając szczerze w duchu, że wygląda na osobkę całkiem zdrową, upierałem się przy swoim i nalegałem, żeby się dała zbadać.

— No więc dobrze — powiedziała — spoglądając na mnie mało życzliwym wzrokiem. — Wszystkie mi jedno! Bardzo proszę, nich mnie pan zbada!

Powierzchniowe badanie nie wykazało nic szczególnego prócz jedynie nadmiernie rozszerzonych źrenic i przyspieszonego tętna. Była pod wpływem jakiegoś nerwowego napięcia. Oto wszystko.

— Istnieją zapewne jakieś powody, które powodują u pani bezsenność — powiedziałem, zagłębiając badawcze spojrzenie w jej oczy. — Czy zażywa pani dosyć ruchu na świeżym powietrzu?

— Czy mam dość ruchu? — spytała drwiąco. — Nie ma dnia, żebym nie przejechała konno kilkudziesięciu kilometrów. Szerzej mogę powiedzieć, iż bywam niekiedy fizycznie kompletnie wykończona, a jednak sen nie przychodzi.

— A jak długo to trwa? — spytałem — może od chwili kiedy pani zamieszkała w odległości dwustu kilometrów od Nowego Jorku?

— O, nie podobnego! To trwa już od szeregu tygodni, a może nawet miesięcy. Nie potrafię tego panu dokładnie powiedzieć.

Rzuciłem okiem na jej smukłe palce, poótkie od tytoniu.

— Mam wrażenie, że pani bardzo dużo pali — powiedziałem — czy pije pani także w tym samym stonunku?

— Czy piję? Ja!? — zawołała zgorzsona.

Wielokrotnie zdarzało mi się widzieć abstynentów, wybuchających oburzeniem na podobne pytania z mojej strony, nigdy jednak nie spotkałem tak silnej reakcji. Twarz jej bardzo pobladła i zrozumiałem, że musiałem dotknąć jakiejś specjalnie drażliwej struny, tak że nawet najłżejsza aluzja na ten temat wywołała w niej ten odruch protestu.

— A więc powodem może być jeszcze coś innego — powiedziałem. — Może pani się nudzi? Albo czuje się nieszczęśliwa?

— Ja mogę czuć się nieszczęśliwa? — roześmiała się nieszczerczo. — Jestem młoda, nie żywa mi na majątku. Mam wszystko, czego zapragnę, a w przyszłym tygodniu odbędzie się mój ślub.

A więc Dawn miała rację. Norma Hale była zaręczona.

— Czyżby więc perspektywa bliskiego małżeństwa tak panią niepokoiła?

— Ależ dlaczego? — spytała ze szczerem, jak mi się wydawało, zdumieniem. — Bardzo Kocham Oliwera i jestem przekonana, że on kocha mnie nie mniej głęboko.

— 4 —

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 80. Telefony: centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (requisitów nie zamawiających redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie